

Voisé, Waldemar

"Dżordano Bruno", Aleksandr Chaimowicz Gorfunkiel, Moskwa 1973 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/4, 745-746

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

daje się jednak, że równoległe do tej pracy powinna z czasem powstać inna, właśnie typu formalnego, gdzie przedstawiono by dzieje instytucji, czasopism, literatury, inicjatyw, zrzeszeń ekonomii rolnej w Polsce. Musiałaby ona z natury rzeczy być bardziej faktograficzna niż teoretyczna, w konsekwencji na pewno napisana z mniejszym polotem, niż omawiany *Zarys*, ale tak już jest w historiografii nauki, która potrzebuje prac obu typów. Nie chcę przez to powiedzieć, że recenzowana praca wielu konkretnych szczegółów nie zawiera, są one umiejętnie i z maestrią wplecione w tok narracji, ale w takim zakresie, jaki odpowiadał założeniom autorów. Jest więc miejsce i dla prac ujmujących zagadnienie w sposób odmienny.

Stanisław Brzozowski

Aleksandr Chaimowicz Gorfunkiel: *Dzordano Bruno*. Moskwa 1973 Izdatelstwo „Myśl” ss. 175.

Zmarły w 1964 r. francuski historyk nauki Aleksander Koyré pisał, że początek nowej nauki datuje się od wystąpienia Giordana Bruna, gdyż to on właśnie — jak czytamy w *Études galiléennes* — w opozycji wobec Arystotelesa głosił cztery fundamentalne zasady bliskie poglądom Newtona, a mianowicie: nieskończoność wszechświata, jedność natury, geometryzację przestrzeni i względność ruchu.

W zbliżony sposób uzasadnia Aleksander Gorfunkiel — pracownik naukowy Biblioteki Uniwersyteckiej w Leningradzie — wagę wystąpienia wielkiego włoskiego myśliciela, którego heroiczna śmierć nadaje szczególny patos poglądom, jakie głosił w swym burzliwym życiu. Książkę rozpoczyna „preludium”, tj. krótka prezentacja filozoficznej dysputy, jaka w 1599 r. toczyła się w Rzymie między Brunem i przedstawicielami tradycyjnego (co najmniej!) obozu myślicieli; okoliczności, w jakich odbywała się ta dysputa, były szczególne, toczyła się ona bowiem przeważnie w kazamatach inkwizycji, a jej efekt mógł być tylko jeden — skazanie „heretyka”, który uparcie nie odwoływał swych bezbożnych opinii.

Po tym prologu — przedstawiającym czytelnikom postać bohatera książki — autor omawia kolejno: jego panteistyczną filozofię natury, znaczenie kopernikанизmu dla jej krystalizacji, antydogmatyczną epistemologię, nowatorskie traktowanie religii, wizję społecznej reformy, a wreszcie „heroiczną namiętność”, której Bruno zawdzięczał odmienność myślenia i osobistą odwagę. Dodajmy jeszcze rosyjski przekład dwóch fragmentów dzieł Bruna, a otrzymamy całość godną uważnej lektury i gruntownego przemyślenia.

Nieustępliwa „walka z przeznaczeniem” (jak sam nazwał swój żywot Bruno) wypełniała każdy krok jego świadomej działalności. Stąd szczególna waga ujęcia jego filozofii na tle kształtowania się dzisiejszej nauki, rodzącej się wśród konfliktów „nowego” ze „starym”: proces ten ukazuje rozdział pierwszy, zatytułowany *Veritas temporis filia* dla przypomnienia heroicznego charakteru epoki, którą — jak każdą inną, z naszą włącznie — cechowała przejściowość, tj. nieprecyzyjność sformułowań, wynikająca z wiecznej zmienności prawdy o świecie i człowieku.

Między pierwszym a drugim wydaniem tej książki upłynęło osiem lat (1965—1973), a trzecie ukaże się zapewne niebawem, stąd niżej podpisany zgłasza pod adresem Autora postulat poszerzenia w tym następnym wydaniu tego, co można by nazwać „pozytywną stroną” filozofii Bruna. Zafascynowany tym, co Bruno zawdzięczał negacji swych poprzedników, Gorfunkiel potraktował znacznie szerzej *pars destruens* jego systemu, gdy *pars construens* (która oddziaływała na wielu myślicieli XVI i XVII w.) została czasem potraktowana drugoplanowo.

Dwa drobne postulaty dotyczą poloników. Wspomniany na stronie 41 Łaski był także czynnym uczestnikiem słynnej oxfordzkiej dysputy z 1583 r. i — jak

wspomina sam Bruno — stanął po stronie włoskiego filozofa, gdy „uczone grono” gwałtownie i demonstracyjnie oponowało przeciwko tezom Bruna wywodzącym się z teorii Kopernika. Kiedy czytamy (na s. 11) o tym, jak to Ulryk von Hutten wyrzekł swe słynne słowa „Co za czasy, co za studia, jak dobrze żyć” (*O seculum, o litterae, iuvat vivere...*) warto przypomnieć, że stało się to pod wpływem lektury dzieła Macieja z Miechowa pt. *Traktat o dwóch Sarmacjach* (Kraków 1517), które okazało się bestsellerem XVI w., m.in. dlatego, że był to „pierwszy drukowany opis Ukrainy, Rosji, Tatarii i Krymu”, jak pisał S. Anninski we wstępie do rosyjskiego wydania tego dzieła w Moskwie w 1936 r. Włoski przekład dzieła *Historia delle due Sarmatie* ukazał się w 1561 r., gdy Bruno (urodzony w 1548 r.) miał lat trzynaście, a więc kiedy zaczynał samodzielnie myśleć.

Owo słynne „budzenie się umysłów z uśpienia” (jak się wyraził von Hutten) było dziełem wielu ówczesnych myślicieli. Fakt, że wśród tych, którzy swą misję w tej mierze przypłacili życiem znalazł się także Giordano Bruno, każe nam dziś szczególnie uważnie śledzić tok jego myślenia i dzieje jego prześladowania; bo choć zagadnienie tolerancji stało się ostatnio bardzo modne, to jednak nie wydaje się, aby sama sprawa na tym wiele zyskała, gdyż historykowi trudno odszukać epokę, w której najbardziej istotne prawa człowieka — wolność sumienia, słowa i nietykalność jego osoby — nie były gwałcone pod różnymi pozorami, a najczęściej w imię dobra ludzkości.

Waldemar Voisé

William R. Shea: *Galileo's Intellectual Revolution*. London 1972 The Mac Millan Press ss. XII, 204, ilustr.

Galileo Galilei zajmuje w dziejach nauki stanowisko trudne do przecenienia, toteż nic dziwnego, że jego twórczość od dawna przyciąga uwagę historyków i filozofów nauki. Literatura poświęcona jego burzliwemu życiu i wielostronnej działalności, jego światopoglądowi i prowadzonym przezeń polemikom jest dość obszerna. Można tu wymienić chociażby klasyczną już pracę Leonarda Olschki *Galilei und seine Zeit* (1927), doskonałe *Études galiléennes* A. Koyré (1939) znakomitą książkę B. G. Kuzniecowa *Galilej* (1964) i inne. Mimo to twórczość wielkiego uczonego włoskiego nie jest dotychczas dostatecznie zanalizowana z punktu widzenia współczesnej metodologii. Dlatego też recenzowana książka kanadyjskiego historyka nauki budzi żywe zainteresowanie.

Lektura książki nie sprawia zawodu. Jest to gruntowne studium, oparte na 20-tomowym wydaniu florenckim dzieł Galileusza, a także na obszernej literaturze, zarówno źródłowej, jak i współczesnej. Szkoda tylko, że w bogatej bibliografii (zatytułowanej co prawda *Selected Bibliography*) brak wspomnianej książki B. G. Kuzniecowa — widocznie z powodu bariery językowej (są natomiast niektóre inne prace radzieckie, przetłumaczone na niemiecki).

Oczywiście, nie było możliwe omówienie w dwustustronicowej książce zawartości dwudziestu tomów pism uczonego włoskiego. Autor analizuje jedynie ważniejsze prace, kładąc nacisk — zgodnie z tytułem książki — na rewolucję galilejską w metodologii nauki, w sposobie myślenia i pojmowania świata. Książka składa się z siedmiu rozdziałów: 1. *The Disciple of Archimedes*; 2. *Hydrostatic and the Regulative Use of Experiments*; 3. *Sunspots and Inconstant Heavens*; 4. *The Challenge of the Comets*; 5. *The End of the Aristotelian Cosmos: the First Day of the „Dialogue”*; 6. *The World in Motion: the Second and Third Days of the „Dialogue”*; 7. *The Physical Proof of the Tides: the Fourth Day of the „Dialogue”*.